

Fragment relacji świadka historii



EDMUND DĄBROWSKI

ur. 1927, Podgórze



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, 1951
--------------------------------------	-------------------

Przyjazd do Dzierżoniowa w 1951 roku

To było makabryczne. Przeżyłem to bardzo, bardzo źle. W wojsku spotkała mnie taka przykra sprawa nie z mojej winy. Zostałem zwolniony z wojska, chociaż miałem kontrakt podpisany na piętnaście lat. Przyjechałem tutaj [na Dolny Śląsk – dop. red.] do mojej siostry, która mieszkała za Złotym Stokiem. W tym czasie została wymieniona waluta. Za sto złotych dostałem złotówkę. Za sto siedemdziesiąt złotych miałem bilet do Olsztyna. W Olsztynie byłem w wojsku, ale to taki przykład tylko. A za złotówkę co mogłem kupić? Nic. Nawet papierosów. Przykra to sprawa była, bo sprowadzili mnie do poziomu tego, jak w czasie okupacji. Żeby wybrnąć z tej sytuacji, poszedłem ze swoim szwagrem na wyrąb lasu. Pracowałem tak dwa czy trzy miesiące. Może krócej. Zarobiłem trzysta złotych. Te trzysta złotych wziąłem, wsiałem w pociąg i przyjechałem do Dzierżoniowa. Tak się znalazłem w Dzierżoniowie. I tu już pozostałem. Pozostałem dlatego, że już miałem przyjaciół i poznałem żonę.

Data i miejsce nagrania	16 lipca 2019, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Michelle Palus, Aurelia Lubczyńska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami